

*Dziadek do orzechów* Piotra Czajkowskiego bez wątpienia należy do zbioru świątecznych lektur obowiązkowych. Balet powstał na kanwie baśni o tym samym tytule (w niektórych wersja brzmi on: *Dziadek do orzechów i Król Myszy*). Baśń wydaną w 1816 roku napisał niemiecki twórca o niemal nieskończonych pokładach wyobraźni i fantazji, czyli E.T.A. Hoffmann. To ten sam, na podstawie którego opowiadań Offenbach napisał swoją jedyną operę, czyli *Opowieści Hoffmana*, to także twórca zabawnych i jednocześnie bardzo mądrych przygód tajemniczego kota-filozofa, czyli *Kota Mruczysława poglądów na życie*. Francuskie tłumaczenie baśni Hoffmanna o dziadku do orzechów pióra Aleksandra Dumasa (ojca) zachwycało i zainspirowało szefostwo Teatru Maryjskiego w Petersburgu, a konkretnie legendarnego twórcę potęgi tego zespołu, czyli Mariusa Petipę. Przypomnijmy pokrótce tę świąteczną historię.

Jest Boże Narodzenie. W domu małej Klary goście podekscytowani czekają na rozdanie prezentów – kolejne zabawki trafiają do rąk obdarowanych, jednak pod choinką zostaje jedna niechciana. Drewniany Dziadek do orzechów w postaci dość nieforemnej figurki żołnierzyka. Przygarnia go właśnie mała Klara. Gdy goście opuszczają dom, zasypia ona w fotelu, przytulając zabawkę. Sen okazuje się bramą do niezwykłych przygód – na początek dziewczynka wraz z Dziadkiem toczy zwycięską bitwę z myszami. Po triumfie Dziadek zamienia się bajecznego księcia i oboje ruszają do Krainy Słodyczy. Ożywiane zabawki i postaci oraz niepowtarzalna muzyka Czajkowskiego, wprowadzają widza, słuchacza w świat urzekającej baśni. Zachwycona przeżyciami Klara w finale budzi się w fotelu wraz z Dziadkiem-zabawką wtulonym w jej ramiona.

Czajkowski pracował w zasadzie pod ścisłym nadzorem Mariusa Petipy, który przekazał kompozytorowi szczegółowe uwagi co do tempa i liczby taktów w poszczególnych numerach. Dzieło rodziło się od samego początku z myślą o baletowym przedstawieniu. Już pod koniec procesu komponowania Czajkowski

musiał odbyć jeszcze podróż do Stanów Zjednoczonych, gdzie prowadził koncerty na otwarcie słynnej Carnegie Hall.

Dokończył pisanie w Rouen we Francji. Premiera odbyła się w 1892 roku i początkowo wywołała mieszane reakcje. Sprzeczne opinie krytyki zarówno co do kształtu libretta, jak i samego wykonania tancerzy raczej nie zwiastowały, że dzieło w przyszłości będzie odpowiadało za 40% przychodów zespołów baletowych na świecie. Rok po premierze Czajkowski zmarł, a dzieło czekało na swoje pierwsze zagraniczne wystawienie grubo ponad trzydzieści lat. Zostało pokazane dopiero w 1927 roku w Operze Królewskiej w Budapeszcie, była to jednak prezentacja mocno ingerująca zarówno w choreografię, jak i w libretto (zabrakło w tym przedstawieniu np. postaci Wróżki cukrowej). Pełna, kompletna wersja najbliższa oryginalnej została wystawiona w 1934 roku w Anglii i dopiero od tamtej chwili rozpoczął się pochód przez największe sceny świata oraz tradycja corocznego wystawiania *Dziadka*. Do ścisłego kanonu symfonicznej muzyki romantycznej weszły przede wszystkim słynne tańce charakterystyczne – *Marsz, Taniec Cukrowej Wróżki* (ze słynnym „nieziemskim” brzmieniem czelesty – to jeden z pierwszych przykładów zastosowania tego instrumentu w muzyce symfonicznej), żywiołowy *Trepak (Taniec rosyjski)*, *Taniec arabski*, *Taniec chiński* i *Taniec pastuszków*.

### **Mateusz Ciupka, „Ruch Muzyczny”**